

Piotr Długosz

## MŁODZIEŻ POGRANICZA W EUROPEJSKIM DOMU

### I. Wstęp

W okresie przyśpieszonych zmian pojawia się refleksja i odwieczne pytanie o kształt i charakter młodzieży. H. Świda-Zięba pisze, że to pytanie zadają często przedstawiciele starszego pokolenia. Jest ono dlatego tak intrygujące – że wkracza już pokolenie, które zostało psychicznie ukształtowane w „nowej Polsce” (Polsce wchłaniającej prądy cywilizacyjne końca tysiąclecia), pokolenie, któremu obcy jest „bagaż przeszłości” naznaczający świadomość i psychikę ludzi starszych<sup>1</sup>. W tych pytaniach można się doszukać tęsknoty za przyjściem, nastaniem ery „nowego człowieka”. Bo, jak twierdził E. Fromm, „nowe społeczeństwo możliwe jest jedynie wówczas, gdy w procesie jego tworzenia powstanie również nowy człowiek, lub też, mówiąc skromniej, gdy nastąpi fundamentalna przemiana struktur charakterologicznych współczesnego człowieka”<sup>2</sup>.

W kontekście wielkiej zmiany ta idea ponownie nabiera znaczenia. Sukces transformacji, modernizacji zagwarantować tylko mogą odpowiednie, adekwatne do wytworzonych warunków brzegowych zachowania, działania społeczne pokolenia wchodzącego w dorosłość. Obecnie na barkach młodej generacji zostaje postawione odpowiedzialne zadanie. Polska wchodzi w kolejną fazę zmiany, tym razem wyznaczanej przez integrację europejską. Wchodzenie do „europejskiego

---

<sup>1</sup> H. Świda-Zięba, *Obraz świata i bycia w świecie*, Warszawa 2000.

<sup>2</sup> E. Fromm, *Mieć czy być*, Poznań 2000, s. 46.

domu” będzie się wiązać z kolejnymi wysiłkami, które niewątpliwie musi podjąć społeczeństwo. I o ile znane są kwestie instytucjonalne związane z fundamentem i architekturą „nowego gmachu”, o tyle mniejszą wiedzę posiadamy na temat „przyszłych lokatorów”. A wiadomo, że pełna asymilacja do nowych struktur zależeć będzie przede wszystkim od najmłodszego segmentu polskiego społeczeństwa. Tylko w wymianie pokoleniowej P. Sztompka widzi możliwość przekształcenia człowieka o proveniencji *homo sovieticus* w obywatela demokratycznego, rynkowego, wolnego kraju<sup>3</sup>.

Zrealizowane badania mają pokazać, czy młoda generacja posiada te wszystkie cechy, o których się mówi, że są warunkiem niezbędnym do modernizacji kraju. Chodzi o osobowość nowoczesną, która jest konstytuowana przez takie cechy, jak: przedsiębiorczość, skłonność do podejmowania ryzyka, wysokie aspiracje edukacyjne, optymizm, indywidualizm, innowacyjność, otwartość na nowe doświadczenia.

Zapewne w regionach peryferyjnych, a takim jest pogranicze polsko-ukraińskie kierunek i tempo zmian w dużej mierze będą wyznaczane przez orientacje społeczne młodzieży. Od ich wyborów, działań, zależeć będzie kształt struktury społecznej. Innymi słowy, na tym polega fundamentalna przemiana społeczeństwa tradycyjnego w społeczeństwo nowoczesne.

## II. Charakterystyka badanej zbiorowości

Badania zostały zrealizowane końcem kwietnia na próbie kwotowej liczącej 740 maturzystów z dawnego województwa przemyskiego. Do zebrania informacji zastosowano ankietę audytoryjną. W próbie znalazło się 57% licealistów, 10% uczniów liceum profilowanego i 33% uczniów technikum<sup>4</sup>.

Profil szkoły ponadgimnazjalnej jest związany z miejscem zamieszkania. Dzieci miejskie częściej wybierają liceum (miasto 65%, wieś 50%), a dzieci wiejskie technikum (miasto 24%, wieś 42%). Wśród uczniów liceum przewagę mają kobiety (65%) nad mężczyznami (48%). W technikum więcej jest mężczyzn (41%) niż kobiet (26%).

O wyborze ścieżki edukacyjnej decyduje status społeczno-ekonomiczny. Częściej do liceum uczęszczają dzieci rodziców zaliczonych do klasy wyższej (72%) niż

---

<sup>3</sup> P. Sztompka, *Diagnoza stanu systemu ustrojowego po 14 latach transformacji*, referat na Konferencję u Prezydenta RP 30.10.2003.

<sup>4</sup> Badania zostały zrealizowane przy pomocy studentów socjologii PWSW w Przemyśle.

średniej (52%) i niższej (61%). Wśród maturzystów z liceum profilowanego 5% pochodzi z klasy niższej, 9% z klasy średniej i 15% z klasy wyższej. Uczniowie technikum najczęściej pochodzą z rodzin zaliczonych do klasy średniej 39%, klasy niższej 34%, rzadziej z klasy wyższej 13%.

Duże znaczenie w określaniu ścieżki edukacyjnej ma standard materialny, im on wyższy, tym częściej dany uczeń znajduje się w liceum ogólnokształcącym. W technikum są w większości dzieci biedniejszych rodziców. Z danych wynika, iż dochodzi do kumulacji kapitałów w danej szkole. Dzieci zamieszkujące w mieście, których rodzice mają lepsze warunki materialne i przynależą do klasy wyższej odbywają edukację w liceum. A dzieci rodzin wiejskich, z rodzin o niższym standardzie materialnym, z rodzin należących do klasy niższej częściej uczęszczają do technikum.

W efekcie tej kumulacji uczniowie liceum mają wyższy poziom kompetencji cywilizacyjnych (umiejętności językowe, informatyczne). Ogólna znajomość posługiwania się edytorami tekstów, arkuszami kalkulacyjnymi, pracy w Internecie i znajomość języków wypada dobrze. Po skategoryzowaniu respondentów umiających dobrze i bardzo dobrze posługiwać się wymienionymi narzędziami, okazuje się, że najlicniejsza jest kategoria mająca średni poziom kompetencji cywilizacyjnych (55%) i wysoki 34%. Najmniej jest absolwentów o niskim poziomie kompetencji 10%. Uzyskane dane świadczą, że badana młodzież jest nader dobrze przygotowana do wyzwań nowoczesności, społeczeństwa opartego na wiedzy. Widać też, że kompetencje cywilizacyjne są skorelowane z pozycją społeczno-ekonomiczną rodziny pochodzenia. Im ona wyższa, tym one są wyższe.

Biorąc pod uwagę położenie klasowe (skala skonstruowana z wykształcenia, pozycji zawodowej i dochodów ojca), większość badanej młodzieży zaliczono do klasy średniej (68%). Jedna trzecia trafiła do klasy wyższej (26%), a tylko 6% do niższej. Rodziny ze wsi częściej należą do klasy niższej i średniej, a rodziny miejskie do wyższej.

Badana młodzież ma dobry dostęp do dóbr powszechnego użytku. Prawie wszyscy (97%) dysponują telefonem, 78% ma komputer, 63% stały dostęp do Internetu, 52% posiada TV SAT. Możliwość skorzystania z TV SAT, komputera czy Internetu nie jest taka sama u wszystkich. Młodzież wiejska rzadziej posiada te dobra w przeciwieństwie do młodzieży miejskiej. Uczniowie liceów częściej posiadają komputer i dostęp do Internetu w przeciwieństwie do swoich kolegów z technikum. Jeszcze większe różnice są widoczne w przypadku wzięcia pod uwagę kompetencji cywilizacyjnych. One to, jak pokazują dane, są prostą funkcją kapitału ekonomicznego. Osoby o niskim poziomie kompetencji cywilizacyjnych są praktycznie pozbawione posiadania jakichkolwiek dóbr, a uczniowie o średnim

i wyższym poziomie kompetencji cywilizacyjnych dysponują dostępem do większości dóbr. Podobnie wygląda wpływ klasy społecznej. Maturzyści z klasy niższej są znacząco gorzej wyposażeni w dostęp do komputera, Internetu niż ich rówieśnicy z klasy średniej i wyższej. Na podstawie danych można wysnuć wniosek, sytuacja materialna w znaczny sposób wpływa na wybór szkoły, kompetencje cywilizacyjne i dostęp do narzędzi wspomagających edukację. Stąd widać, że kapitał ekonomiczny jest ściśle związany z kapitałem kulturowym (wiedza, umiejętności). Uczniowie wyposażeni w te kapitały mają niewspółmiernie większe szanse życiowe niż ich rówieśnicy pozbawieni tych kapitałów.

### III. Orientacje życiowe

Pierwszym elementem portretu młodzieży pogranicza są orientacje życiowe. Dzięki badaniom sondażowym uzyskujemy zdjęcie młodej generacji „z lotu ptaka”. Na podstawie uzyskanych odpowiedzi zostanie przedstawiona ogólna charakterystyka młodzieży. Najwyżej w hierarchii celów życiowych znalazła się dobra praca (3,79)<sup>5</sup>. Podobne wartości uzyskało szczęśliwe życie rodzinne (3,77). Nieco niższą rangę otrzymało posiadanie przyjaciół (3,59) i zdobycie ludzkiego szacunku (3,50). W centralnym miejscu dążeń życiowych znalazło się rozwijanie zdolności i zainteresowań (3,33). Do ważnych celów maturzyści zaliczają też niezależność od innych (3,27). Dalej znajduje się ukończenie wyższej uczelni (3,25). Nieco niższą rangę otrzymało życie spokojne, z dala od kłopotów dnia codziennego (3,12). Zbawienie wieczne jest na kolejnej pozycji (3,11). Wysokie dochody, zdobycie majątku (3,08) oraz osiągnięcie wysokiej pozycji mają niemal taką samą wartość (3,05). Pomaganie innym ludziom uzyskało niższą rangę (2,98). Jeszcze niższą wartość maturzyści przypisują życiu chwilą dla przyjemności i zabawy (2,36). Małą popularnością cieszy się wśród młodzieży założenie przedsiębiorstwa (1,90) i udział we władzy (1,89). Można rzec, że trzy ostatnie cele są antycelami, gdyż wartości niższe od 3 oznaczają odrzucenie wskazywanych celów.

Badania wskazują na tradycyjną orientację wśród młodej generacji pogranicza. Nic nowego się nie pojawiło, dwie najważniejsze rzeczy, jakimi są praca i rodzina, są dla młodzieży najważniejsze. I te elementy należałoby razem rozpatrywać jako

---

<sup>5</sup> W pytaniu o cele życiowe została zastosowana skala szacunkowa, w tabeli są prezentowane wartości średnie z uzyskanych odpowiedzi. Punkty na skali miały następujące oznaczenia: bardzo mi zależy 4, zależy 3, niezależny 2, wcale niezależny 1, trudno powiedzieć 0.

dwie części orientacji tradycyjnej. Rodzina jest priorytetem, lecz by o niej myśleć poważnie należy wcześniej zadbać o ekonomiczne podstawy bytu. A to daje dobra praca, która jak pokazują badania ma być przede wszystkim dobrze płatna. Ale jak widzimy, obok podstawowych potrzeb pojawiają się wyższe potrzeby, do nich zaliczyć możemy chęć posiadania przyjaciół i potrzebę bycia docenionym, szanowanym w społeczności. Pojawianie się przyjaciół na samym szczycie dążeń jest już stałą tendencją. Maturzyści mają silne tendencje do afiliacji. Potrzeba przynależności jest bardzo mocno artykułowana wśród młodzieży.

Potrzeba szacunku społecznego, prestiżu też ma wysoką rangę wśród badanych, co jest też widoczne podczas wyborów strategii edukacyjnej i aspiracji zawodowych. Studia, jak wynika z analiz, mają przygotować młodzież do ról zawodowych dających dobre dochody, prestiż i osobistą satysfakcję. Mowa tutaj o nowej klasie średniej, którą konstytuują wysokie kompetencje i wysokie dochody. Z jednej strony maturzyści prezentują inklinacje kolektywistyczne jeśli wziąć pod uwagę dążenie do wspólnoty. Z drugiej widać, że dążą do niezależności, co oznacza orientację indywidualistyczną. Zarówno silne są w tej zbiorowości tendencje „my” (solidarność grupowa, silna potrzeba przyjaźni, pierwszorzędną rolą rodziny), jak też „ja” (potrzeba autonomii, bezpieczeństwo finansowe). Mamy tutaj hybrydę kolektywizmu z indywidualizmem. Niewątpliwie maturzyści dążą też do indywidualnego rozwoju, o czym mówią *implicite* i *explicite*. Rozwijanie własnych zainteresowań i pomnażanie talentów to jedna z ważniejszych kwestii dla maturzystów. Oczywiście, dobrze by było, gdyby te zdolności były rozwijane pod okiem wysoko wykwalifikowanej kadry, na publicznych uczelniach wyższych, na co wskazują kolejne odpowiedzi na pytania. O tradycyjnej orientacji maturzystów decyduje też wysoka pozycja życia spokojnego i zbawienia wiecznego. Zarówno pośpiech i szybkie tempo życia niosące stres, jak też życie bez wartości religijnych są dla badanej młodzieży czymś obcym. Trudno powiedzieć, czy jest to wskaźnik pokolenia JP2.

Nader niskie wartości zyskały cele kojarzone z kapitalizmem. Bo jak widać, popularność „kasy”, zaszczytów, hedonizmu, biznesu i władzy jest wśród badanych niska. I nie należy zapominać, że młodzież jest egoistyczna, szczęście własne przedkłada nad szczęście innych, o czym świadczy niska pozycja pomagania innym ludziom.

Reasumując, należy stwierdzić, że bliżej tej młodzieży do człowieka tradycyjnego, zorientowanego kolektywistycznie. Może warto się przyjrzeć innym badaniom autora, które rzucą nieco więcej światła na analizowaną problematykę. Bo wiadomo, że zasadniczym problemem niniejszych analiz jest próba odpowiedzi na pytanie, czy badana młodzież przyspieszy, czy też opóźni modernizację i jak jej orientacje mają się do zmian społeczno-kulturowych w naszym kraju.

Pięć lat temu w badaniach w powiecie ropczycko-sędziszowskim również hierarchia dążeń była podobna. Aczkolwiek tamta młodzież była bardziej altruistyczna i wyższym uznaniem cieszyły się normy religijne i moralne (były trzy oczka wyżej)<sup>6</sup>. W badaniach maturzystów z Rzeszowa i okolic rozkład odpowiedzi był podobny<sup>7</sup>. Tamta młodzież była jeszcze bardziej egoistyczna, nastawiona na prywatne szczęście i karierę zawodową. Jednakże nie był to wybujały indywidualizm łączony z hedonizmem i materializmem.

Reasumując, można powiedzieć, że młodzież Podkarpacia w pewnej sferze przejawia tradycyjne orientacje. Chodzi o nadrzędną wartość rodziny, dbanie o swoje indywidualne interesy. Jednakże nie widać u tej młodzieży tendencji materialistycznych, pogoni za pieniądzem i hedonizmem. *Japiszon* – czyli młody człowiek motywowany rządzą pieniądza, na nic nie mający czasu, zapracowany od rana do wieczora, a w przerwach między gromadzeniem majątku uciekający w świat łatwych przyjemności, seks, narkotyki, alkohol – jeszcze się nie pojawił i być może nigdy się jako zjawisko masowe nie pojawi. Młodzież dąży do nowoczesności, ale stosuje do tego sprawdzone recepty.

#### IV. Drogi sukcesu

Probierzem zmiany w młodej generacji, obok treści celów i dążeń życiowych, może być również sposób, w jaki zamierzają maturzyści zrealizować owe cele. Naukowo ta problematyka zwana jest strategiami adaptacyjnymi. Ich diagnoza i rozpoznanie może dostarczyć badaczowi cennej wiedzy na temat zmiany kulturowej. Bo to w tej sferze widać najlepiej kierunek, tempo i zakres przeobrażeń w naszym kraju. Ba, to nie tylko chodzi o diagnozę stanu rzeczy, ale predykcję przyszłych zjawisk.

Jeśli młodzi akceptują aksjologię wolnego rynku i liberalnej demokracji, to wtedy możemy powiedzieć, że transformacja w młodej generacji zakończyła się sukcesem. Jeśli będą mieć przeciwne poglądy, takie jak w minionej epoce, wówczas powiemy, że wśród tej generacji nie zaszły istotne zmiany i może mieć ona problem z funkcjonowaniem w nowym łańdże. A i sam system, jeśli nie będzie miał zwolenników gotowych do akceptacji jego reguł, straci zdolności reprodukcji i zniknie. Zatem aby był kapitalizm, potrzeba kapitalistów, którzy będą zakładać przedsię-

<sup>6</sup> P. Długosz, *Młodzież Podkarpacia w III Rzeczypospolitej*, Kraków 2005.

<sup>7</sup> P. Długosz, *Aspiracje edukacyjno-zawodowe młodzieży ponadgimnazjalnej Podkarpacia*, Rzeszów 2006.

biorstwa i tworzyć miejsca pracy, nie będą się obawiać ryzyka i będą podejmować wyzwania, jakie stawia gospodarka.

Pomiaru strategii systemowych dokonano za pomocą skali szacunkowej, w której zapytano maturzystów o sposoby zwiększenia swoich szans na rynku pracy<sup>8</sup>. Analiza tego pytania zostanie przeprowadzona w oparciu o wyniki średnich wartości.

Najwyższą wartość spośród wybieranych odpowiedzi otrzymała nauka języków obcych (3,66). Na drugim miejscu znalazła się edukacja w szkole wyższej (3,59). Równie wysoko ułożone zostało intensywne szukanie pracy (3,53). Na kolejnej pozycji pojawiła się opcja zdobywania licencji, uprawnień i innych formalnych kompetencji (3,45). Prawie taką samą rangę otrzymały referencje i pozytywne opinie (3,43), jak też dodatkowe kursy zwiększające poziom umiejętności zawodowych (3,41). O szansach na rynku pracy, zdaniem maturzystów, decydują też dodatkowe szkolenia (3,36). Ważne są też kompetencje społeczne, do których zaliczamy umiejętność zaprezentowania się pracodawcy (3,32). Praktyczna nauka zawodu znajduje mniej zwolenników, o czym świadczą niższe średnie tych strategii.

Staż w ocenie badanych uzyskał wartość (3,28). Niższą wartość uzyskały znajomości (3,23). Jeszcze niżej została oceniona przydatność praktyki w firmie oraz praktyka zagraniczna (3,11). Najniższe notowania uzyskała praktyka w Polsce (3,02) i nauka pisania cv, listów motywacyjnych. Być może oznacza, to, że młodzież te kompetencje posiada i niewielką wagę do nich przywiązuje. A może też być tak, że ignoruje ten sposób zwiększania swoich możliwości na rynku pracy.

Przyglądając się tym wynikom, można skonstatować, że oto mamy merytokrację czyli system społeczny, w którym najwyższe pozycje zajmują ludzie o największych kompetencjach i zasługach. Na to wskazywałyby wyniki analiz, maturzyści przede wszystkim dążą do celów poprzez uzyskanie jak najlepszych formalnych kompetencji. Dla nich najważniejsza jest znajomość języków obcych oraz formalne wykształcenie. Wybór tych strategii może świadczyć, że oto mamy do czynienia z narodzinami „nowego człowieka”, który w przeciwieństwie do swojego starego poprzednika liczy na swoje zasługi i kompetencje.

Jeśli tak jest, jak pokazują wyniki badań, to możemy stwierdzić, iż maturzyści stosują konformizm lub – używając nieco innej terminologii – aktywną kontestację<sup>9</sup>. W pierwszym znaczeniu stosują zinstytucjonalizowane środki do realizacji

---

<sup>8</sup> Odpowiedzi kodowano w następujący sposób: zdecydowanie tak 4; tak 3; nie 2; zdecydowanie nie 1, brak zdania 0. Niskie średnie oznaczają niską wartość danej strategii, a wysokie średnie wysoką wartość.

<sup>9</sup> P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2002.

celów. Zgodnie z dominującą ideologią, zdobywają wykształcenie, które pozwoli im zająć wysoką pozycję. Stąd taka wysoka wartość wykształcenia, które jest instrumentem do realizacji celów. Niemniej jednak, maturzyści zinternalizowali reguły systemowe i swoimi postawami legitymują kapitalizm. O tym świadczy też niska wartość wśród badanych – nepotyizmu, znajomości. Widocznie w mniejszym stopniu rówieśnicy systemu kierują się nieformalnymi strategiami niż ogół społeczeństwa Podkarpacia. Bo jak wynika z badań, mieszkańcy regionu w głównej mierze za warunek powodzenia życiowego uznawali znajomości i powiązania z ludźmi na stanowiskach<sup>10</sup>. Na ten fakt wskazywałyby też wyniki badań nad maturzystami z 2002 r. Wtedy przy nieco innym pytaniu znajomości i nepotyizm znalazły się na drugim miejscu, zaraz po wykształceniu<sup>11</sup>. Być może tamta młodzież dłużej była wychowywana w minionym systemie i stąd jego cechy są widoczne w postawach badanych. Na to wskazywałyby wyniki badań z 2006 r. na maturzystach w byłym województwie rzeszowskim. Przy pytaniu z kafeterią znajomości i nepotyizm znalazły się na czwartym miejscu<sup>12</sup>. Obecnie, jak pokazują wyniki analiz są na dziesiątym miejscu. Być może jest to trwała tendencja, którą obecnie obserwujemy. Jeśli prawdziwe byłyby tezy o niskiej wartości znajomości i nepotyizmu, wówczas należałoby z większą pewnością ogłosić nadejście nowego człowieka. I być może to co się nie udało komunistom, czyli właśnie stworzenie nowego człowieka, udało się liberałom. Bo na to wskazywałyby uzyskiwane odpowiedzi maturzystów. To zjawisko oznaczałoby też, że powstają wewnętrzne czynniki zmiany społecznej, i jej głównym promotorem jest młoda generacja.

Jeszcze jedna rzecz wymaga komentarza. Chodzi tutaj o niską wagę, jaką przywiązują badani do praktyk i staży. W ich ocenie niewiele to daje i nijak nie podnosi ich szans na otrzymanie pracy. W ubiegłorocznych badaniach sytuacja była podobna<sup>13</sup>.

Ciekawe co o tym myślą pracodawcy, którzy tworzą około 70% miejsc pracy. Z badań jakie były przeprowadzone na Podkarpaciu dla PKB wynika, iż na stanowisku wykonawczym głównie liczy się pracowitość i sumienność (24%), umiejętność pracy w zespole (21%), fachowość (16%), doświadczenie zawodowe (13%), wykształcenie kierunkowe (7%), kreatywność (6%), łatwość nawiązywania kon-

---

<sup>10</sup> P. Długosz, *Trauma wielkiej zmiany na Podkarpaciu*, Kraków 2007.

<sup>11</sup> P. Długosz, *Młodzież Podkarpacia...*

<sup>12</sup> P. Długosz, *Aspiracje edukacyjno-zawodowe...*

<sup>13</sup> Ibidem.

taktów (5%), znajomość języków obcych (2%)<sup>14</sup>. Podobne cechy wymieniali pracodawcy pytani o preferowane cechy na stanowisku kierowniczym. Najczęściej podawane były zdolności kierownicze 25%, kreatywność (11%), doświadczenia zawodowe (11%), umiejętność pracy w zespole (11%), fachowość (11%), łatwość nawiązywania kontaktów (8%), pracowitość i sumienność (8%), wykształcenie kierunkowe (7%), znajomość języków obcych (3%).

Jak zatem widać, dla pracodawców najważniejsze są cechy osobowości kandydatów i doświadczenie zawodowe. Małą wagę przywiązują oni do kompetencji językowych i formalnego wykształcenia. Przyszli pracownicy raczej stawiają na wiedzę teoretyczną niż praktyczną. Zresztą sami o tym mówią, o czym można się przekonać badając studentów rzeszowskich uczelni<sup>15</sup>. Jednakże niewiele robią w tym kierunku, by zmienić ów niekorzystny stan rzeczy. O ile w Krakowie większość studentów pracuje i szuka sobie samodzielnie praktyk na wakacjach, o tyle w Rzeszowie czy Przemyślu student raczej stara się podbić „papier” na praktykach. Tamten student chce się czegoś nauczyć, a ten chce mieć załatwiony problem. Oczywiście nie tylko chodzi w tym przypadku o cechy kulturowe, ale też możliwości, jakie występują na Podkarpaciu. Znalezienie firmy, w której można się czegoś nauczyć z dziedziny badań sondażowych jest niemożliwe. W Krakowie nie ma z tym najmniejszego problemu.

Zatem można powiedzieć, że występuje dysonans między potrzebami pracodawców a umiejętnościami potencjalnych pracowników. Jedni zwracają uwagę na praktykę i doświadczenie, a drudzy do niej nie przywiązują większej wagi. Zebrane dane pokazują jeszcze jedno zjawisko. A mianowicie jest nim „choroba dyplomów”. Jak pokazują dane, maturzyści do formalnego wykształcenia, potwierdzonego różnymi dyplomami, licencjami, zaświadczeniami przywiązują ogromną wagę. Uważają, że im więcej tego typu dokumentów będą mieć, tym większa jest ich wartość na rynku pracy, tym częściej są poszukiwani przez pracodawców. Jednakże, jak pokazują wyniki badań, tak nie jest, przyszły pracodawca stawia na doświadczenie.

Na koniec można postawić tezę, że maturzyści niewątpliwie są awangardą zmiany, bo swoimi zachowaniami wpisują się w nowy ład i legitymują jego zasady. I niewątpliwie jest to optymistyczna konstatacja. Jednakże pojawia się tutaj pewne niebezpieczeństwo, że system nie będzie w stanie wchłonąć tej młodzieży i dać im

---

<sup>14</sup> M. Kiczek, *Demograficzne i społeczne uwarunkowania rynku pracy na Podkarpaciu*, [w:] K. Kaszuba, *Rynek pracy i bezrobocie na Podkarpaciu*, Rzeszów 2006, s. 57.

<sup>15</sup> P. Długosz, *Aspiracje edukacyjno-zawodowe młodzieży Podkarpacia. Studenci*, Rzeszów 2006.

możliwość wykorzystania zdobytego potencjału. Bo nie jest wykluczone, że mimo stosowania się do reguł, system może być niewydolny i nie zapewni spodziewanych gratyfikacji. Wtedy doszłoby do rebelii, gdyż młodzież uznałaby, że zmarnowałaby swoją energię i nie uzyskała obiecanych gratyfikacji w postaci kariery, dobrej pozycji zawodowej i wysokiego statusu. O tych zagrożeniach pisze również Szafraniec, mówiąc, iż w Polsce pojawia się nieadekwatność kapitału ludzkiego i możliwości jego zagospodarowania przez system, szczególnie dotkliwie w przypadku młodego pokolenia<sup>16</sup>.

## V. Aspiracje edukacyjno-zawodowe

Po '89 liczba studentów zaczęła lawinowo rosnać i obecnie współczynnik skularyzacji wynosi 50%. Oznacza to, że nastąpił duży wzrost aspiracji edukacyjnych. I nic nie wskazuje, że w przyszłości studia stracą na atrakcyjności wśród młodzieży.

Ponadto należy pamiętać, że inwestycja w kapitał ludzki może przynieść najwięcej korzyści zarówno samej młodzieży, jak też regionowi. Bez wewnętrznej siły, bez tego potencjału trudno będzie przeprowadzić zmiany w sferze ekonomicznej i społecznej.

Zebrane dane są optymistyczne. Aż ⅔ badanych zamierza po szkole średniej kontynuować naukę (64%). Pozostali albo zamierzają pracować 9%, albo wyjechać za granicę 11%. Część badanych nie potrafi określić swoich celów 13%.

Częściej kontynuować edukację zamierzają kobiety, mieszkańcy miast, dzieci rodziców należących do klasy wyższej, o wysokich kompetencjach cywilizacyjnych, wysokim standardzie materialnym.

Z analiz wynika, że młodzież kończąca edukację jest do tego zmuszona z powodów finansowych. Innymi słowy, złe warunki finansowe nie pozwalają tej młodzieży na kontynuowanie edukacji na poziomie wyższym. Do tej kategorii należą ci, którzy nie mają kapitału ekonomicznego, kulturowego oraz wywodzą się klasy niższej. W dużej mierze są to uczniowie technikum, którzy mają zawód i być może łatwiej im będzie podjąć pracę.

Najwięcej osób spośród tych, którzy zamierzają po szkole średniej pracować, wybrało zawód mechanika 22%. Nieco mniej wybrało zawód kelnera, fryzjera,

---

<sup>16</sup> K. Szafraniec, *Społeczny potencjał młodości a procesy transformacji systemowej*, [w:] *W obliczu zmiany: wybrane strategie działania mieszkańców Polskiej wsi*, (red.) K. Górlach, G. Forzyś, Kraków 2005.

eklektyka, policjanta, wojskowego (9%). Te profesje, zdaniem badanych, dają szansę na pracę po szkole średniej.

Wśród absolwentów chcących kontynuować naukę połowa zamierza skończyć studia magisterskie 52%. Nieco mniej wybrało studia licencjackie 20%. Część badanych 15% chce iść do szkoły pomaturalnej. A 13% definitywnie chce zakończyć edukację na poziomie szkoły średniej. Im wyższy status pochodzenia rodziny, wyższy poziom kompetencji cywilizacyjnych, tym wyższe aspiracje edukacyjne. Częściej zamierzają studiować też mieszkańcy miast, kobiety i uczniowie liceum. 2/3 badanych maturzystów zamierza kontynuować edukację na poziomie szkoły wyższej.

Wśród osób zamierzających studiować najpopularniejszy jest Uniwersytet Rzeszowski 18%, Politechnika Rzeszowska 8%, Uniwersytet Jagielloński 7%, AGH 6%. Wybierane są też lokalne uczelnie WSAiZ 5%, PWSZ w Jarosławiu 4%, WSiZ 4%. Ogólnie największym zainteresowaniem cieszą się studia uniwersyteckie 42% i politechniczne 18% oraz ekonomiczne 15%. Zdecydowanie najczęściej badani chcą studiować na uczelni publicznej 90%.

Spośród tych, którzy mieli sprecyzowane kierunki, na jakich chcieliby studiować, najczęściej pojawia się anglistyka 7%, administracja 6%, informatyka, prawo, pedagogika (5%). Biorąc pod uwagę odpowiedź na pytanie zamknięte, najwięcej maturzystów wskazało, iż jeszcze nie ma żadnych preferencji 15%. Ci, którzy mieli już swoje preferencje najczęściej wskazywali na profil medyczny 12%, ekonomiczny 10%, pedagogiczny 7%, społeczny, sportowy, językowy 6%, prawny i administracyjny 5%.

Z danych wynika, że częściej są preferowane kierunki humanistyczne. Rzadko wybierane są kierunki techniczne. Maturzyści podejmują studia, gdyż chcą uzyskać dobre kwalifikacje, które pozwolą im na zdobycie dobrze płatnej i interesującej pracy. Również istotne jest to, czy uczelnia posiada dobrze wykwalifikowaną kadre, którą będzie mogła wyposażyć młodzież w specjalistyczne kompetencje. Ponadto, zdaniem badanych ważna jest też ludzka godność i szacunek. Te cechy dla maturzystów są istotne i nimi kierują się wybierając uczelnie. Uczelnia powinna przede wszystkim zapewnić dobre przygotowanie do wymagań rynku pracy, innymi słowy dać szansę na sukces.

Najczęściej maturzyści chcą studiować w Rzeszowie (31%) i poza Podkarpaciem (30%). Tylko 9% chce podjąć studia na uczelniach przemyskich. W lokalnych uczelniach zamierza studiować młodzież z klasy niższej i średniej, o niskich średnich kompetencjach cywilizacyjnych, częściej są to mieszkańcy wsi i uczniowie technikum. Na uczelniach poza Podkarpaciem zamierzają studiować dzieci z klasy wyższej, o wysokim statusie materialnym, mieszkańcy miast oraz ci, którzy mają

wyższy poziom kompetencji cywilizacyjnych. Potwierdza się teza, iż szanse edukacyjne i życiowe są wyznaczane statusem społeczno-ekonomicznym pochodzenia rodziny.

Badani maturzyści po zakończeniu edukacji najczęściej chcieliby pracować w zakładzie państwowym 32%. Mniej atrakcyjna jest własna firma 18%. Spadło też znaczenie pracy za granicą, pracy w prywatnym zakładzie (17%). Jeszcze mniej maturzystów wybrało pracę w firmie z kapitałem zagranicznym (13%). Pracę w gospodarstwie rolnym wybrało 2%.

Jak zatem widać, praca na etacie jest dla maturzystów idealnym miejscem, w którym chcieliby zarabiać pieniądze. Kapitalistyczne formuły, czyli praca na swoim lub w zakładzie prywatnym, są im obce. Przyglądając się orientacjom zawodowym maturzystów, można powiedzieć, że bliżej im do socjalizmu niż kapitalizmu.

Pytani o zawód, w jakim chcieliby pracować, najczęściej wybierają profesję nauczyciela, pedagoga 13%. Również atrakcyjna jest praca w służbach mundurowych (12%), w finansach, prowadzenie własnej firmy (8%). Osoby zamierzające ukończyć edukację na poziomie średnim wybierają następujące profesje: technik mechanik, fryzjer, kelner, kucharz, obsługa ruchu turystycznego (8%).

Ogólnie rzecz biorąc, zawody preferowane przez badanych świadczą o wysokich aspiracjach zawodowych i chęci pracy na stanowiskach wymagających specjalistycznej wiedzy i wysokich kwalifikacji.

W pytaniu o wybór kariery mężczyźni najczęściej wskazywali karierę w służbach mundurowych (21%) oraz prowadzenie własnego biznesu (18%). Również za atrakcyjną uznają karierę menadżera w firmie międzynarodowej (12%).

Wśród kobiet profesja menadżera w korporacji jest najatrakcyjniejsza (16%). Również popularna jest kariera urzędniczki i nauczycielki – 14%. Do popularnych należy jeszcze kariera celniczki, policjantki (10%) oraz lekarza/lekarzki (9%).

Maturzyści pytani o preferowane cechy pracy najczęściej wybierają dobre zarobki. To wedle ich opinii najważniejszy powód do zadowolenia z pracy. Oprócz korzyści finansowych praca powinna być interesująca i zapewniać bezpieczeństwo zatrudnienia.

Praca powinna dawać wszystko to, co najlepsze i do tego zapewniać możliwość samorealizacji. Zatem jak widać, najlepiej, aby była ona pewna i dobrze płatna, tak jak za dawnych czasów.

Wysokie są też aspiracje zarobkowe. Z danych wynika, iż minimalna płaca, za jaką byliby skłonni rozpocząć pracę wynosi 1900 zł. Z kolei satysfakcjonujące zarobki, zdaniem badanych, powinny wynosić 3250 zł. Im wyższy status społeczny rodziny pochodzenia, tym aspiracje zarobkowe wyższe. Płeć również odgrywa tutaj istotną rolę i mężczyźni chcieliby zarabiać znacznie więcej (3900 zł) niż kobiety (2600 zł).

Z badań wynika, iż prawie 2/3 maturzystów obawia się bezrobocia (62%). Silniejszy lęk przed bezrobociem odczuwają uczniowie technikum, dzieci z klasy niższej, o niskim statusie materialnym i niższych kompetencjach. Częściej bezrobocia obawiają się kobiety.

## VI. Wiara w sukces

Maturzyści mierzą wysoko, chcą się uczyć i zdobyć wykształcenie, chcą mieć prestiżowy zawód i intratne stanowisko. Mówiąc bez ogródek, w życiu zamierzają się „ustawić”, licząc wyłącznie na swoje zasługi. Ambitna jest młodzież pogranicza, poprzeczka jest postawiona bardzo wysoko. Pojawia się pytanie, czy siła i determinacji starczy, aby cele zrealizować.

Wyniki badań wskazują, że optymizm jest cechą konstytutywną młodej generacji. Raczej wiary w realizację celów i dążeń życiowych nie brakuje. W badanej zbiorowości 11% stwierdziło, iż szanse realizacji celów są bardzo duże. Prawie 1/3 odpowiedziała, że są duże. Prawie połowa badanych (43%) oceniła je, że są średnie. Zdecydowanie mniej wśród maturzystów jest pesymistów. Tylko 6% stwierdziło, iż są małe, a 3% że są bardzo małe. Pozostali maturzyści nie potrafili podać odpowiedzi (9%), co oznacza, że do optymistów raczej nie należą.

Generalnie w badanej zbiorowości dominują optymiści, zdecydowanych optymistów jest prawie 40%. Analogiczna jest liczebnie frakcja umiarkowanych optymistów. Niewielki jest odsetek pesymistów.

Optymistami są przede wszystkim dzieci klasy wyższej, o wysokim poziomie kapitału cywilizacyjnego, wysokim statusie materialnym. Częściej są to uczniowie liceum, mieszkańcy wsi oraz mężczyźni.

Dla młodej generacji pogranicza szklanka jest do połowy pełna. Nieco inaczej sytuacja wyglądała pięć lat temu. W badaniach maturzystów z powiatu ropczyko-śędziszowskiego aż 38% badanych nie potrafiło udzielić odpowiedzi. Na pytanie czy uda się zrealizować cele życiowe, tylko 8% odpowiedziało zdecydowanie tak, a 42% raczej tak. Z kolei odpowiedzi – raczej nie – udzieliło 11% i zdecydowanie nie 1%<sup>17</sup>. Jak zatem widać, tamta młodzież była mniej optymistyczna, tych obaw miała zdecydowanie więcej.

Być może zmiana kontekstu społeczno-ekonomicznego znalazła odzwierciedlenie w postawach badanych. Po pierwsze, na klimat optymizmu i zaufania wpły-

---

<sup>17</sup> P. Długosz, *Młodzież w dobie transformacji*, [w:] *Podkarpackie w procesie transformacji*, (red.) B. Błachnicki, Tyczyn 2002.

wać może integracja europejska. Widać to przy porównaniu wyników badań z 2002 r. z obecnymi. Wiara w realizację celów wśród współczesnej młodzieży jest zdecydowanie większa. Zapewne samo wejście do UE, z możliwością edukacji, podróży, podejmowania pracy przez Polaków miały pozytywny wpływ. Zresztą młodzież była uznawana za głównego beneficjenta UE.

Widzimy też, że młodzież z 2007 r. ma wyższy poziom optymizmu niż ta z 2006 r. Można podejrzewać, że poprawa sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju również ma wpływ na postawy młodzieży. Wzrost gospodarczy, wzrost konsumpcji, spadek bezrobocia, wzrost płac i koniec rynku pracodawcy mogą w znaczący sposób podnosić optymizm badanych. Na to też wskazują wyniki badań „Diagnoza Społeczna 2007”. Polacy są obecnie zadowoleni i szczęśliwi. Poziom zadowolenia jest znacznie wyższy niż kiedyś.

Młodzi ludzie są szczęśliwi, tak twierdzi 80% badanych. Z analiz wynika, iż im wyższa klasa społeczna, tym zadowolenia z życia jest wyższe.

Również dobrze maturzyści oceniają sytuację ekonomiczną. Prawie połowa badanych (44%) uważa, że nastąpi poprawa, a tylko 8% wskazuje na prawdopodobne pogorszenie. Częściej poprawy sytuacji oczekują uczniowie z klas wyższych oraz mężczyźni. Badana młodzież również akceptuje zachodzące zmiany w kraju. O korzyściach z transformacji przekonanych jest 31%, o korzyściach z integracji europejskiej 42%. O tym, że te zmiany przyniosły straty przekonanych jest 15% i 9%. Im wyższy status rodziny pochodzenia, im wyższe aspiracje, kompetencje cywilizacyjne tym lepsza ocena przemian i afirmacja zasad wolnego rynku.

Badana młodzież posiada duży potencjał podmiotowości. Aż 68% zostało zaliczonych do kategorii o wysokim poziomie podmiotowości, średnim poziomem dysponuje 26%, niskim 6%. Jednakże spory odsetek respondentów posiada orientację fatalistyczną. Średni poziom jest widoczny u ponad połowy badanych – 58%. Wysoki poziom ujawnia się u 1/3 badanych. Niski poziom zdiagnozowano u 15%. Wyższy poziom podmiotowości mają uczniowie liceum oraz dzieci klas wyższych.

## V. Podsumowanie

W wyborach do parlamentu w 2007 r. mogliśmy się przekonać, że młodzież jest wyposażona w potencjał podmiotowości i jest realną siłą, która może zmienić bieg wydarzeń społeczno-politycznych. To dzięki młodzieży została przekroczona frekwencja 50%. To też dzięki młodzieży Platforma Obywatelska przejęła pełnię władzy w Polsce. I nie było trudno takie rzeczy przewidzieć. Bo z jednej strony,

młodzi pytani w tych badaniach o preferencje partyjne częściej wskazywali PO (42%) niż PiS (29%). Z drugiej strony deklarowali, że pójdą do urn (70%). W trakcie wyborów te prognozy zostały pozytywnie zweryfikowane. Ponadto widać też, że ta partia wygrała wśród młodzieży, która miała program zbliżony do potrzeb i wartości młodej generacji. Nowoczesność prezentowana przez PO została kupiona przez nowego człowieka. To dla niego liberalizm, cud gospodarczy, nadzieja i miłość stały się najważniejsze. Bo jak wiemy, młodzi ludzie mają wysokie aspiracje, są rżadni sukcesu, chcą się urządzić w systemie i gdy ten nie daje im odpowiednich możliwości, chcą zmieniać system.

Śledząc kolejne roczniki maturzystów, daje się obecnie zauważyć, że obecnie mamy nową jakość, nowe zjawiska, że to pokolenie znacząco się różni od poprzednich. Tym elementem konstytuującym młodą generację jest optymizm. I zarówno chodzi tutaj o szczęście i posiadany dobrostan, jak też wiarę w realizację celów i planów życiowych. Można by powiedzieć, że jest to generacja optymistów, którzy wierzą, że świat doń należy i mogą go dowolnie kształtować. Być może nie jest to jakaś osobliwość, bo badania „Diagnoza Społeczna 2007” pokazują, iż Polacy jak nigdy dotąd są szczęśliwi i zadowoleni z życia<sup>18</sup>. W związku z tym kontekst, w którym obecnie przychodzi żyć ludziom, generuje optymistyczne nastroje. I on pozwala uwierzyć, że od własnego wysiłku i podejmowanych działań będzie zależał los i byt. Innymi słowy, na naszych oczach dokonują się fundamentalne zmiany i jesteśmy świadkami „stawania się społeczeństwa”<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> [www.diagnoza.com.pl](http://www.diagnoza.com.pl)

<sup>19</sup> P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2002.

## Summary

The article presents the survey results on life orientations of the borderland youth. Private and stabilising orientation is dominating among the youth. The surveyed youth is familio-centric. Secondary school graduates claim that education may be useful to make success. The youth have high educational aspirations, the  $\frac{3}{4}$  of them is going to study at a higher school. State humanities universities are mainly chosen. The majority of the surveyed is eager to graduate from master studies. After finishing education, 15% of the graduates is intended to go abroad. They are willing to work for a state company or set up their own businesses. Women would like to be a teacher, manager or assistant. Men want to seek their career in uniformed services and management. They are looking for well paid jobs, self-development opportunities and employment security. The youth have modern personality qualities, they are optimistic, are not afraid of risk, have individual inclinations. They are the potential for social change and may be used for modernisation of the region.